

A. B.

Historia astronomii na Moskiewskim Kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/1, 230-231

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



pularyzujących historię techniki. Kontakt ten jest korzystny dla obu stron, bowiem naukowcy, opracowujący poszczególne zagadnienia, zagwarantują odpowiedni poziom wydawnictwa, jednocześnie mając w ten sposób możliwość zapoznania z historią techniki szerokiej mas czytelników. Projektowane jest wydanie znacznej ilości prac obejmujących dzieje podstawowych gałęzi techniki, technikę regionów Polski, biografie wynalazców oraz tematy takie jak technika na usługach medycyny, technika na usługach kultury i sztuki itp. Mgr Jost zaproponował włączenie do tej serii monografii obejmującej polską technikę ludową, byłaby to praca częściowo etnograficzna, zgłoszono także kilka innych tematów.

Jako ostatni punkt porządku dziennego odbyła się dyskusja nad referatem doc. K. Groniowskiego i mgr inż. E. Olechniowicza *Rozwój techniki motoryzacyjnej w Polsce w okresie międzywojennym*. Zebrani ustosunkowali się bardzo przychylnie do tej pracy, mającej charakter wstępnego podsumowania tematu, wskazując jednak na pewne braki, a mianowicie, brak tła ekonomiczno-politycznego i danych statystycznych.

B. O.

HISTORIA ASTRONOMII NA MOSKIEWSKIM KONGRESIE MIĘDZYNARODOWEJ UNII ASTRONOMICZNEJ

W dniach 12—20 sierpnia 1958 r. obradowało w Moskwie X Zebranie Ogólne Międzynarodowej Unii Astronomicznej przy udziale około tysiąca astronomów i miłośników astronomii z całej kuli ziemskiej. Wśród nich nie brakło osób bądź twórczo pracujących nad dziejami astronomii, bądź amatorsko interesujących się jej historią, dla której w łonie Unii istnieje osobna komisja, tzw. Komisja nr 41.

W Moskwie obradowała ona w dniu 14.VIII, pod przewodnictwem prof. H. Dingle'a (W. Brytania). Ze stałych członków Komisji byli ponadto obecni: A. Birkenmajer (Polska), W. L. Czenakał (ZSRR), J. O. Flenckenstein (Szwajcaria), P. G. Kulikowski (ZSRR) i E. Zinner (NRF); prócz nich także kilkunastu gości, m. in. z Polski T. Przypkowski i E. Rybka. Obaj oni uczestniczyli w dyskusji nad zgłoszonymi (i następnie uchwalonymi) rezolucjami. Jedną z nich postulowała inwentaryzację materiałów archiwalnych, znajdujących się w astronomicznych obserwatoriach i instytutach, ze szczególnym uwzględnieniem korespondencji między astronomami; w tym punkcie dr Przypkowski scharakteryzował korespondencję Jana Heweliusza, przechowywaną w Obserwatorium Paryskim, i złożył krótkie sprawozdanie ze swych nad nią badań. Druga rezolucja upominała się o obcojęzyczny zarys historii astronomii w Rosji, wychodząc z faktu, że jej dzieje są bardzo słabo znane poza granicami Związku Radzieckiego; przy tym punkcie prof. Rybka stwierdził, że analogicznie ma się rzecz z historią astronomii w Polsce i zawiadomił zebranych, że Komitet Historii Nauki PAN już pracuje nad syntetycznym dziełem o tej historii, do którego można będzie dołączyć obszernie streszczenie w jednym z języków światowych.

Nastąpiło parę luźnych komunikatów o indywidualnych i zbiorowych pracach z historii astronomii w różnych krajach. W tej części posiedzenia ponownie zabrał głos dr Przyppkowski apelując do astronomów o pomoc przy inwentaryzacji zabytkowych instrumentów naukowych, przedsięwziętej przez specjalną komisję powołaną do życia przez Académie Internationale d'histoire des Sciences w r. 1957. W czerwcu 1958 r. komisja ta obradowała w Paryżu i w zasadzie zatwierdziła schemat kartki inwentaryzacyjnej, zaproponowany przez delegata polskiego.

Po zamknięciu zebrania obecny na nim prof. Zubow zaprosił kilku jego uczestników do Instytutu Historii Przyrodznawstwa i Techniki Akademii Nauk ZSRR; rolę gospodarzy pełnili tam członkowie Instytutu (N. A. Figurovskij, A. P. Juszkiewicz i W. P. Zubow), gośćmi zaś byli: A. Birkenmajer, H. Dingle, J. O. Fleckenstein, T. Przyppkowski i E. Zinner z małżonką. Na przeszło dwugodzinnym spotkaniu zapoznali się oni z pracami Instytutu i w koleżeńskim wymianie zdań poruszyli szereg interesujących obie strony zagadnień naukowych.

A. B.

NA MARGINESIE SESJI MIECHOWITY

W przeciwieństwie do Sesji Jana Śniadeckiego z roku 1955 poszczególne referaty sesji poświęconej Miechowicie wywołały ożywioną dyskusję. W ten sposób ujawnione zostały przede wszystkim niektóre różnice w opinii co do stanowiska Miechowity w kulturze polskiego Odrodzenia. W pierwszej swojej fazie wnikliwa i bardzo krytyczna analiza działalności Miechowity wywołała wrażenie, iż stanowisko jego w dziejach nauki nie było tak poważne, jak to przekazała tradycja. Wynikło to w bardzo surowej oceny osiągnięć Miechowity na różnych polach. Szczególnie żywą dyskusję wywołało dociekanie motywów, które skłoniły Miechowitę do publikacji świetnej rozprawy *De duabus Sarmatiis*, która doczekała się licznych wydań i kilku przekładów na obce języki. Odkrywcze doniesienia mgra L. Hajdukiewicza ujawniły w jego księgozbiornie około 500 pozycji z piśmiennictwa światowego, jak i odnalezienie rękopisów dwóch traktatów, jednego — prawdopodobnie wstępnej redakcji *Contra saevam pestem*, drugiego zaś treści muzycznej, ukazały konieczność dalszych badań nad uniwersalistyczną umysłowością renesansowej postaci z przełomu XV i XVI stulecia.

Okazało się, iż poprawne ustalenie postaci Odrodzenia w świetle historii nauki nie jest sprawą prostą. Nie wystarczy tu już samo poznanie źródeł bio- i bibliograficznych, a nawet analiza ich pod szczególnymi tylko aspektami, ale przede wszystkim umiejętna synteza wiążąca wszystkie te aspekty w oparciu o szerokie podłoże warunków środowiskowych, w których upłynęło życie uczonych dawnych czasów. Stąd podczas Sesji dał się odczuć brak historyka-ekonomisty, socjologa, a także zabrakło konstruktywnej dyskusji nad działalnością lekarską Miechowity.

W pierwszym dniu obrad Sesji wydawało się, iż ze stanowiska historyka medycyny Miechowita o wiele bardziej wstąpił się w geografii i historii, a ze stanowiska zaś humanistycznego bardziej w medycynie.